













## **Zebranie Rady Związków Zawodowych jutro o 6 i pół wieczór.**

**Sprawy ważne.**

**Rada Zw. Zaw. m. Warszawy.**

## **Z ruchu robotniczego.**

Z Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych. 2-gie posiedzenie Kom. Centr. Klas. Zw. Zaw. odbędzie się we wtorek dnia 9-go b. m. w lokalu przy ul. Chłodnej Nr. 10, o godz. 6 i pół wieczór. Wszyscy członkowie K. C. proszeni są o bezwzględne punktualne przybycie.

Sekretariat Kom. Centr. Klas. Zw. Zaw.

**Bacność Dozorcy Domowi!** Zarząd Związku dozorców domowych zawiadamia, iż ogólne zebranie odbędzie się o godz. 1-ej po poł. dnia 6 czerwca w lokalu Związku, Leszno 48. Wpuszczani będą członkowie, którzy opłacają książeczki.

**Żądanie Dozorców Domowych w Warszawie.** Zważywszy, iż drożyzna wzrasta z każdym dniem, Związek dozorców domowych złożył do Min. Pracy i Opieki Społecznej i Komisariatu Rządu żądanie podwyżki, która ma wynosić 250 proc. do pensji styczniowej 1920 r.

**Bacność włókniarze i włóknialarki!** Dn. 6-go czerwca odbędzie się o 10-ej rano walne zebranie (Wolska 8).

**Ze Związku Robotników Miejskich.** Dnia 6-go czerwca r. b. w niedzielę o godz. 4 pp. odbędzie się zebranie członków Związku robotników Wydz. IX szkolnego w lokalu Związku, Al. Jerozolimskie 56.

**Zebranie Rady Związków Zawodowych.** W poniedziałek, dn. 7-go czerwca, o godzinie 6 wieczór, w lokalu Związkowym przy ul. Chłodnej 10 odbędzie się nadzwyczajne zebranie Rady Związków Zawodowych m. Warszawy.

Na porządku dziennym oprócz masowych wydaleń robotników z telefonów i poparcia czynnego telefonistów.

**U metalowców.** Dziś, w niedzielę dn. 6 czerwca w lokalu Związku, Leszno 53, o godzinie 10-ej rano punktualnie odbędzie się nadzwyczajne organizacyjne posiedzenie Zarządu.

**Bacność Modelarzy!** Modelarze, pracujący we wszystkich fabrykach i warsztatach, proszeni są o przybycie na zebranie organizacyjne do Związku Metalowców, Leszno 53. Dziś, w niedzielę, dn. 6 czerwca o godzinie 11 rano punktualnie. Modelarze, pracujący jako stolarze, winni we własnym interesie przybyć także.

**Walka o lepsze warunki pracy wśród policjantów.** Komitet Wykonawczy Policjantów Państwowych Warszawy i okr. Warszawskiego wydał odezwę do wszystkich posterunkowych i wywiadowców, w której powołuje się na opłakane warunki, w jakich zmuszeni są pełnić ciężką i odpowiedzialną swą służbę policjanci. Wynagrodzenie przez nich pobierane jest śmiesznie małe w stosunku do szalejącej drożyzny, a skutek jest ten, że policjant nie może oddawać się służbie tak, jakby chciał i jak nakazuje mu sumienie i obowiązek obywatelski. Jakże ma myśleć o sumiennej służbie, skoro mu żona i dzieci umierają z głodu? Cóż też pomoże przysięga przezeń złożona, skoro życie silniejsze jest od przysięgi i najlepszej woli? Fakt, że policjanci często podlegają karom i oddają się pijaństwu, przypisywać trzeba właśnie ciężkiemu położeniu materialnemu, w którym żyją i pracują.

Odezwa zwraca się do przełożonych z żądaniem polepszenia warunków.

**Księgarnia Robotnicza.** Przed kilkunastu dniami została otwarta księgarnia pod firmą „Księgarnia Robotnicza”. Księgarnia ta została bogato zaopatrzona we wszystkie wydawnictwa polskie ze specjalnem uwzględnieniem literatury socjalistycznej. Zwracamy się do wszystkich czytelników „Robotnika”, oraz do wszystkich organizacji robotniczych o poparcie tak doniosłej placówki, która w trudnych warunkach podjęła się szerzenia oświaty wśród mas ludu pracującego. W dobrze zrozumianym interesie ogółu towarzyszków leży popieranie i utrzymanie tak ważnej dla nich samej placówki.

Księgarnia Robotnicza mieści się przy ulicy Wspólnej Nr. 17 w Warszawie.

## **Głosy czytelników.**

### **Postępowanie syndykatu rolniczego z pracownikami.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Wcielam z Rosji od bolszewików i zmuszona byłam szukać posady w Warszawie. Postaważ posiadam doskonale świadectwa za 7 i za 3 lata pracy w banku rosyjskim, a następnie jako sekretarka szkoły polskiej w Humaniu, otrzymałam posadę w Syndykacie Rolniczym, Kopernika 30. Obiecano mi bardzo na te czasy skromną jak dla wykwalifikowanej buchalterki posadę na rak 1800 miesięcznie, przyrzekając podwyżkę w najbliższym czasie. Nie mogąc zostać bez posady, przyjąłam co mi dawano. Tymczasem okazało się że mi nie chcą wypłacić 1800, lecz tylko 1000 rak. Po paru tygodniach, zaproponowane mi lepsze posadę, którą przyjąłam od 1 czerwca i wymówiłam w Syndykacie w dniu 15 maja, to jest zupełnie prawnie na dwa tygodnie, motywując bardzo

naturalnie, że za 1000 mk. w obecnych czasach wyżyć nie można. Na to potraktowano mnie bardzo ordynarnie, powiedziano, że nie mam prawa posady opuszczać i że o ile odejdę, nie wypłacę mi pensji i będą szkodzić w razie zażądania referencji. Naturalnie nie pozostałam po takim traktowaniu i od 1-go jestem na innej posadzie, pensji mi jednak dotąd nie wypłacono.

Polecając sprawę Szanownemu Panu, proszę o napiętnowanie w piśmie swem tego „obywatelskiego czynu“ i dziękując z góry, pozostaję z poważaniem

Zofja Przybylska.

## Listy do Redakcji.

Z powodu notatki kronikarskiej o zatargu z zecerami red. „Arbeiterzeitung“, wydawnictwo „Arbeiterheim“ przesyła nam następujące wyjaśnienie:

„Zarząd Zw. Zaw. rob. drukarskich, złożony z członków „Bundu“ zwalcza od dłuższego czasu nasze wydawnictwa, przyczem szykany, skierowane przeciw nam li-tylko z powodów partyjnych, stara się przedstawić jako wynik konfliktu zawodowego. Urażony krytyką, z jaką wystąpiło nasze pismo przeciw niektórym niezgodnym z duchem organizacji robotniczej, czynom wspomnianego zarządu (jak: pobieranie bezpłatnej macy od żyd. Komitetu amerykańskiego, rozdział wódki między członków i t. p.) wziął sobie zarząd Zw. zaw. rob. drukarskich widocznie za cel, zmusić nas do zlikwidowania naszego organu. Wobec wielkich trudności wydawniczych liczyliśmy się z ewentualnością wydawania naszego pisma w zmniejszonej formie lub nawet zawieszenia na jakiś czas wydawnictwa i dlatego też, zgodnie z żądaniem Zw. zaw., wypowiedzieliśmy przed 3-ma miesiącami całemu naszemu personelowi zecerskiemu.

Po upływie 3-ich miesięcznego okresu wypowiedzenia zwolniliśmy nasz personel dnia 31-go maja r. b., wypłaciliśmy mu dodatkowo za 2-tygodniowy urlop. Ze względu na to, że zdecydowaliśmy się pismo nasze wydawać, atoli w zmniejszonych rozmiarach, donieśliśmy zarządowi, że gotowi jesteśmy nadal zatrudniać jeno połowę dawnego personelu, i że zgodnie ze zwyczajami, zatrzymamy tych robotników, którzy najdłużej pracowali w naszej zecerni. —

Zarząd odrzucił naszą propozycję i wręcz oświadczył, że zobowiązani jesteśmy zatrudnić cały personel w dawnym jego składzie, gdyż wypowiedzenie nasze tylko w tym wypadku może obowiązywać, jeśli zlikwidujemy nasz organ.

Widząc, że taktyka zarządu nie ma podkładu zawodowego, a ma wyraźny charakter porachunku partyjnego, postanowiliśmy wydać nasz organ przy pomocy naszych towarzyszy ideowych.

Dnia 3-go b. m. zjawilo się przed lokalem naszego wydawnictwa kilkaset osobników i w gwałtowny sposób chciało wtargnąć do wnętrza. Na wszczyty przez nich hałas wypadli robotnicy ze znajdującego się w tym samym domu Zw. Zaw. i przepędzili napastników. —

Szczegóły, podane w notatce o rzekomem obrzucaniu się cegłami, kamieniami, butelkami, kieszami i t. p. są czystym wymysłem“.

# Wasze kapitały

## ulożowane

W

6291

# Pożyczce Odrodzenia

Zabezpieczone są od spadku waluty

## Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Ruble (500) plac. 262 do 264—262.

Franki franc. plac. 14.25 do 14.30.

Dolary St. Zjedn. plac. 187 do 180.

Marki niemieckie (100) plac. 469 do 470—465.

Stan gospodarczy Wołynia. Zasiwy wiosenne w całym Okręgu Wołyńskim są prawie na ukończeniu. Znaczny jednak procent pól pozostał odłożeniem, już to z braku inwentarza, już to z powodu opóźnienia w dostarczeniu nasion siewnych dla ludności. Opóźnienie w dostawie ziarna na zasiew było spowodowane brakiem środków komunikacyjnych. Zboże i ziemniaki przychodzą w przeważnej części dopiero obecnie. Z powodu spóźnionej pory, ludność nabywać już nie chce. Wydział Gospodarczy Urzędu Okręgowego wydał polecenie Starostom, ażeby pozostałe zboże było zmagazynowane do roku przyszłego.

Stan aprowizacyjny w Okręgu Wołyńskim jest bardzo zły. Składnice powiatowe są prawie puste. Najgorzej dzieje się pod tym względem w powiatach Kowelskim, Włodzimierskim i Sarneńskim, jako najwięcej przez wojnę zniszczonych. Drożyzna wciąż rośnie. Ceny za artykuły pierwszej potrzeby przedstawiają się następująco:

Pud maki żytniej 600 mk., pszennej 1200 mk., ziemniaków 120 mk., funt chleba 14 mk., funt kaszy 30 mk., słoniny 70 mk., mięsa 20 mk., masła 80 mk., sera 25 mk., cukru 50 mk., litr mleka 10 mk., jajo sztuka 3 mk.



ORYGINALNE PIGUŁKI  
**REFORMACKIE.**

czyszczą żołądek, chronią od  
reumatyzmu i usmierzają hemo-  
roidy, prawdziwe apteki

**MARCZESKI i LUHASIEWICZ,**

WARSZAWA TRĘBACKA № 4.

Tel. 13-71.

Ządać wszędzie.



Ządać z m. o. Zakonnikiem.

6351

**Dr. Leszczyński**

Warszawska 142, telef. 127-25.

B. ordynator klin. szp. św. Łazarza. Chor. wener., skóry i moczopłciowe. Przyjmuje do 12 rano i od 5 do 8 wiecz.

6293

**Dr. Jelnicki** chor. skórne i wener. Roentgen.

Marszawska 113. Tel. 108-61.

10-1 i 5-7 panie 1-2

6297

**Dr. M. Tuchendler**

b. lekarz polikl. prof. Lessera

Choroby wener. i skórne (włosów) niemoczopłciowa 10-12 i 4-7. Królewska 27 m. 1.

Telef. 14-27.

6299

**Dr. med. Maksymiljan Bernstein**

choroby skórne, weneryczne i kosmetyka.

Wspólna 63, m. 1 (parter). Przyjmuje codziennie od 4-6 po poł., w niedzielę i święta od 10-12 r.

6298

**Dr. Ludwika Ukraińczyk**

choroby kobiece i akuszerja. Chłodna 22, do 9 r. i 4 pp. Tel. 267-86.

6290

**Dr. K. Dłuski**

b. Dyrektor Sanatorium w Zakopanem przyjmuje stale od 11-ej-2-ej wyłącznie w chorobach płucnych.

ZÓRAWIA 52.

6304

**Dr. J. Switalska**

choroby skórne, wener., kosmet. od 4-5 Krucza 31, telef. 102-77. Wyłącznie dla kobiet.

6300

**Ogłoszenie.**

Józef Salata, urodzony w r. 1884, ślusarz kolejowy w Warszawie, wniósł do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego na nazwisko „Saciński“. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości, z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ustawy z dn. 24 października 1919 N. Dz. U. R. P. N.—88 poz. 478, wolno w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia niniejszego w Monitorze Polskim, które się równocześnie zarządza, zgłosić sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

**Kronika.**

**Choroba chleba.** Wobec napływających do komisarza Ministerjum Apropowizacji st. m. Warszawy zażaleń, podaje się do wiadomości, że choroba chleba, jaka się pokazała w Warszawie, znana zresztą i zagranicą, jest energicznie zwalczana. Środki zaradcze zostały już przedsięwzięte. Osoby, które nabędą zepsuty chleb, nie powinny go spożywać, lecz żądać zamiany na chleb zdrowy. Walka z chorobą chleba może być skuteczna tylko przy współdziałaniu ogółu mieszkańców, szczególnie jeżeli chodzi o chleb pozakartkowy. Komisarz Ministerjum Apropowizacji zwraca się do szerokiego ogółu o wskazywanie piekarni i sklepów, w których nabyty został chleb zakazony, by przez odpowiednie zarządzenia nie dopuszczać do rozszerzania się choroby i tłumić ją w zarodku. Telefonicznie zwracać się należy przez Nr. 150-55.

**Nieprawne sprowadzanie delikatesów z zagranicy. Aresztowanie hurtowników.** Od szeregu miesięcy Rząd nie wydaje pozwoleń na przywóz do Rzeczypospolitej delikatesów, jak: figi, daktyli i t. p., mimo to jednak sklepy przeladowane są temi artykułami. Sklepy, jako detaliści, artykułów zbytku nie sprowadzają, należało więc szukać przyczyn nadmiaru tych artykułów u hurtowników. Rezultaty dokonanych rewizji wykazały, że niektórzy hurtownicy posiadali bardzo obfite zapasy fig, daktyli, rodzynków i t. p., przyczem nie mogli się wylegitymować posiadaniem pozwolenia na wwóz tych artykułów z poza granic kraju, a nabywali te towary w Krakowie. Komisarz Ministerjum Apropowizacji na zasadzie przedsięwziętych dochodzeń i decyzji p. Komisarza Rządu polecił aresztować hurtowników: Gustawa Orfingera, skład Żelazna Brama 6, Stopnickiego, współwłaściciela firmy „Stopnicki i Ajerman“ Borensztejna, cichego współnika firmy „Stopnicki i Ajerman“. Akta sprawy przekazane zostały p. Komisarzowi Rządu, który dodatkowo wydał polecenie aresztowania niejakich Dreimana, Ajermana i Lisa, polecenie to jednak nie zostało dotąd wykonane, ponieważ wyżej wymienieni Dreiman, Ajerman i Lis uciekli. Dalsze dochodzenie w toku.

**Cygara w wolnym handlu.** Ministerjum skarbu wydało rozporządzenie, na mocy którego cygara, cygaretki i tabaka do zażywania mogą być sprzedawane na zasadach wolnego handlu.

Ekspert węgla angielskiego ma być ograniczony w przybliżeniu na 20 milionów ton rocznie z całego Królestwa). Francja ma otrzymać 45% eksportu, Włochy 25%, a reszta 30% oddana zostanie do wolnego handlu.

(a) Ratowanie dzieci. Instytucja dobroczynna pod nazwą Komisji Ratowania Dzieci z braku przychodu środków z ofiarności publicznej, znalazła się w krytycznym położeniu, co zagraża jej likwidacją. Wechodząc w położenie komisji i oceniając jej działalność, która okazała się dość pożyteczną pod każdym względem, Delegacja Dobroczynności uchwaliła wystąpić do magistratu z wnioskiem o okazanie pomocy komisji w postaci podwyższenia subwencji z kasy miejskiej.

Zmiana nazw stacji w węzle Warszawskim. Z dniem 1 czerwca r. b. wprowadza się do obowiązkowego stosowania nazwy: 1) Stacja dawnej kolei Warszaw. Wied. przy ul. Marszałkowskiej i Towarowej — Warszawa Główna. 2) Stacja d. kolei Nadwiślańskich pod cytadela — Warszawa Gdańska. 3) Stacja d. kolei Nadwiślańskich na Pelcowiznie — Warszawa-Praga. 4) Stacja d. kolei Północno-zach. (Petersburska) przy ul. Targowej — Warszawa - Wileńska. 5) Stacja d. kolei Nadwiślańskich (Terespolska) przy ul. Brzeskiej — Warszawa Wschodnia. 6) Stacja d. kolei Północno - Zachod. przy szosie Radzywińskiej — Warszawa - Marki. Od tej daty znosi się wszelkie inne nazwy tych stacji, wprowadzone w różnych czasach przez władze rosyjskie.

Komunikacja z Praga. Dla wygody mieszkańców Pragi, Grochowa i Kamionka magistrat projektuje wydzierżawienie u polskiej żeglugi promu dla urządzenia przewozu przez Wisłę między Praga a miastem. Przystań dla promu ma być na Solcu; za dzierżawę promu towarzystwo żeglugi żąda opłaty 5,000 mk. miesięcznie.

(a) Projekt zjednoczenia. Urzędnicy poczty i telegrafu w Poznaniu wystąpili z propozycją do koła warszawskiego urzędników telegrafu przyłączenia ich do koła, z warunkiem, że stanowisko przewodniczącego zarządu głównego przyzna im prawo do dodatkowego wyboru a pośród siebie przewodniczącego zarządu.

Zjazd felczerów. W dniu 6 czerwca r. b. o g. 2 po południu w lokalu, Złota 58, odbędzie się Zjazd Felczerów Rzeczypospolitej Polskiej. Informacji udziela Związek Felczerów, Złota 30.

Światowi i Czernobohi. W środę dn. 9 b. m. w lokalu Polskiego Klubu Artystycznego (Hotel Polonia), odbędzie się wieczór autorski p. Radosława Krajewskiego, na którym po słowie wstępnym autora zostaną odczytane fragmenty z jego misterjum narodowego „Światowi i Czernobohi“. Początek o godz. 8 wiecz.

Zabawa na Czerwony Krzyż. Dzisiejsza zabawa w parku Sobieskiego na rzecz Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża zapowiada się świetnie: Loteria fantowa będzie jedną z atrakcji zabawy, prócz tego program zapowiada popisy gimnastyczne, matsch, śpiewy chóralne, występ baletu warszawskiego, koncert trzech orkiestr it. p. Każdy z zapisujących się na członka rzeczywistego Towarzystwa Polskiego Czerwonego Krzyża otrzyma specjalny żetonik na rok 1920. Żetony te nadesłał Polskiemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża Amerykański Czerwony Krzyż.

Odczyt. Staraniem Rady Inteligencji Pracującej odbędzie się dzisiaj w niedzielę 6 b. m. w lokalu Związku Artyst. (ul. Jerozolimka 53 — Polonia) o godz. 7 i pół wiecz. odczyt prof. E. Grabowskiego: „Komunizm a socjalizm“. Po referacie dyskusja z współludziem wybitnych znawców tej sprawy. Bilety do nabycia po mk. 5 w sklepie Kooperatywy R. I. P. (Warecka 9), w księgarni Gebethnera i Wolffa (Sienkiewicza 9) oraz przed wejściem na salę.

Ankieta w sprawie artystycznego wychowania młodzieży. W związku z wystawą „Sztuka Dziecka“ Ministerjum Sztuki i Kultury przygotowuje ankietę w sprawie środków, sposobów i form artystyczno-estetycznego kształcenia i wychowywania młodzieży. Opracowanie szczegółowego programu ankiety Ministerjum powierzyło inicjatorowi wystawy „Sztuka Dziecka“ p. Fr. Janczykowi, inspektorowi szkolnictwa ogólnokształcącego.

Odczyt J. Kurnatowskiego. Dnia 8 b. m. o g. 8 wiecz. w sali przy ul. Siennej nr. 16 Tow. Mił. Lit. urządza odczyt p. t. „Literatura polska w Prusach Książęcych w XVI w.“ Odczyt ten wygłosi p. Jerzy Kurnatowski. Po odczycie odbędzie się loteria książek. Całkowity dochód z odczytu i loterii Towarzystwo przeznaczą na rzecz plebiscytu na Mazurach.

(m) Jak zdobyła lokal komenda policji rzecznej? Przy ulicy Nowy Świat Nr. 47. w pokojach umeblowanych Gutowskiego policja kilkakrotnie stwierdziła, że były one potajemnym domem schadzki, gdzie często w numerach zastawano zakochane pary „in flagranti“, poczem sporządzano protokoły. W tych dniach komisarz 10-go komisariatu, p. Poraziński, na skutek polecenia komisarza Rządu, zarekwirował cały lokal, składający się z 8 pokoi i kuchni na I piętrze od frontu. Narazie 2 pokoje, w których mieszka Gutowski i 2 pokoje zajmowane przez dwóch lokatorów pozostawiono do czasu wyprowadzenia się ich. Cały lokal będzie zajęty przez kancelarię i biura komendy policji rzecznej.

**Związek Robotniczy Stowarz. Spółdzielczych**  
ul. Wolska 44 — tel. 77-50; 77-53 i 82-97.

Adres telegr.: „Warszawa-Spółdzielca“.

**Robotnicza Kasa Oszczędności**  
przy

**Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych**  
**Centrala R. K. O. w Warszawie**

Wolska 44, II piętro, tel. 77-50,

jest czynną codziennie od godz. 9.30 rano do 2.30 popołudniu; w soboty od 9.30 rano do 12.30 pop.

R. K. O. przyjmuje wkłady krótkoterminowe (rachunki bieżące) od których płać 4%.

R. K. O. przyjmuje wkłady długoterminowe oprocentowane jak następuje:

Wkłady złożone na czas więcej niż pół roku—5%

„ „ „ „ „ „ 1 rok—6%

„ „ „ „ „ „ 3 lata—7%

Podnoszenie wkładów odbywa się bez żadnych trudności

Bieg Belweder-Stare Miasto. Wczoraj odbył się wzbudzający już od dłuższego czasu powszechne zainteresowanie bieg „Belweder-Stare Miasto”. Ogromne tłumy publiczności przyglądały się szybkobiegaczom.

Pierwszy u mety stanął Wacław Strubel z „Polonji”, osiągnąwszy zwycięstwo w 14 m. 52 sekundy. Drugim był porucznik Sobolda z „Wojskowego Klubu Sportowego” (15 m. 4 sek.). Trzecim — por. Wanicki, również z „Wojskowego Klubu Sportowego” (15 m. 8 sek.). Czwarte miejsce zajął Frankowski, robotnik z telefonów, nie należący do żadnego klubu sportowego. Na piątym i szóstym miejscu znaleźli się członkowie Klubu „Polonja” Loth i Habig. Publiczność owacyjnie witała zwycięzców. Do zapasów stanęło 50 uczestników, do mety dotarło około 40. Bieg odbył się we wzorowym porządku.

15 wyroków śmierci. Na mocy wyroku sądu doraźnego wileńskiego okręgu sądownego z dnia 20—21 maja 1920 r. w m. Nowogródka skazani zostali na śmierć przez rozstrzelanie mieszkańcy wsi Jeremicze, powiatu Nowogródzkiego w liczbie 15 za udział w bandzie, w celu rozboju i wymuszeń pieniędzy, a jeden z nich za zabójstwo naczelnika 8 rejonu powiatu Nowogródzkiego, Emila Juchniewicza i ciężkie poranienie policjanta, Michała Bieniacza. Wyrok wykonano dnia 21 maja 1920 r. o godzinie 8 m. 15 po poł. w Nowogródku.

(m) Harce samochodowe. Przy zbiegu ulicy Siennej i Żelaznej samochód osobowy Nr. 490, Ministerjum Spraw Wojskowych przejechał przechodzącego przez jezdnię 10-letniego Czesława Koperskiego (Żelazna Nr. 37), którego ze złamanymi nogami przewieziono tymże samochodem do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przy zbiegu ul. Mokotowskiej i pl. Zbawiciela samochód wojskowy misji włoskiej przejechał 23-letniego Jana Kwiatkowskiego (Karolkowa Nr. 60), którego po udzieleniu pomocy przez lekarza pogotowia przewieziono do domu.

Zabity przez samochód. Przy zbiegu ulic Grzybowskiej i Granicznej samochód, należący do stowarzyszenia przyjaciół angielsko-amerykańskiej misji, przejechał 18-letniego Pinkusa Barkowieza (Krochmalna Nr. 23), który poniósł śmierć na miejscu. Samochód prowadził szofer Alfons Roussel.

## Z sądów.

### Sądownictwo nad przepaścią.

Mimo ciągłych w ostatnich czasach głosów prasy codziennej, wołających na alarm i twórgę w sprawie upadku sądownictwa naszego, wrzenie nie ustaje i dochodzi ono ciągle do uszów naszych. Zaiście w szczególnych warunkach znajdują się polscy sędziowie:

Wymagana od sędziów kwalifikacja jest minimalnie 10 lat praktyki adwokackiej, co przy praktyce aplikacyjnej stanowi razem nie mniej, niż 15 lat pracy przygotowawczej po skończeniu uniwersytetu. Kwalifikacje naczelników wydz. są znacznie mniejsze. Pomimo tak znacznego cenzusu umysłowego i moralnego wymaganego od sędziów, wynagrodzenie ich nie przekracza norm urzędników VI kategorii, dla których nawet ukończenie wyższego zakładu naukowego nie jest wymagalne. Praca sędziów jest ciężka i odpowiedzialna, trudne warunki egzystencji spowodowane niezmiernie niskim wynagrodzeniem — nie mówiąc już o wysokości tego wynagrodzenia w porównaniu z wynagrodzeniem czeladników krawieckich i szewskich i konduktorów tramwajowych — jest ono niższe od wynagrodzenia niekwalifikowanych nawet robotników.

Dość powiedzieć, że 11-tu sędziów śledczych z powodu niemożności utrzymania się przy życiu w ostatnich czasach podało się do dymisji, a jeden z nich w Częstochowie odebrał sobie życie pozostawiając list, iż przyczyną samobójstwa jest nędza i głód.

W takich warunkach, gdy sędzia niema co jeść i w co się ubrać, praca sumienna i owocna jest niemożliwa. Jeżeli nie nastąpi w tym względzie natychmiastowa radykalna zmiana warunków bytu sędziów, to śmiało rzec można bez przesady, że sądownictwu polskiemu grozi upadek, gdyż sędziowie siłą okoliczności zmuszeni będą opuścić zajmowane stanowiska. Kto wtedy je zajmie, nie trudno odgadnąć. W każdym razie mało wtedy będzie kandydatów odpowiedzialnych tak pod względem uzdolnienia, jak i pod względem moralnym; gdyż tylko tacy ludzie będą

chcieli być sędziami, dla których inne stanowiska będą zamknięte.

Jeżeli Państwo ma być oparte na zdrowych zasadach, to przede wszystkim winno dbać o doborowy skład towarzystwa, Państwo, w którym wymiar sprawiedliwości traktowany jest po macoszemu, prędzej czy później zginąć musi. Zracamy na to uwagę odpowiednich czynników. Opinia publiczna domaga się, by stan sędziowski zajął odpowiednie mu stanowisko nie tylko pod względem moralnym, ale i materialnym.

#### O wywołanie niepokoju publicznego.

Wychodzące w Warszawie i redagowane przez Włodzimierza Horwita - Samojłowa czasopismo „Warszawskie Słowo“ wydrukowało artykuł, w którym krytykując ogólnie postępowanie władz naszych z jeńcami bolszewickimi nazwało je niehumanitarnym: jeńcy jakoby trzymani byli w barakach zabłoconych, nie mających nic wspólnego z najskromniejszymi wymogami higieny, sypiali na gołych deskach pokrytych owadami i t. p. Poza tą krytyką ogólną artykuł w sposób lekceważący wyraża zdziwienie, iż minister wojny p. Leśniewski, w swojej odpowiedzi na interpelację Sejmu, nie będąc zgoła poinformowany o wszystkim tem co się tam dzieje „odważył się“ upewnić Sejm, iż stosunek do internowanych jeńców jest bez zarzutu.

Artykuł powyższy był przedrukim z nieprzychylniej dla państwa polskiego gazety czeskiej. Pociągnięty do odpowiedzialności Samojłow, dziennikarz, który niedawno przyjął prawosławie — za rozgłoszenie małej wywołanie niepokój publiczny — wieści świadomie fałszywej o rozporządzeniu władz państwowych, uznał za stosowne na rozprawę sądową nie stawić się.

Sąd pokoju 3 okręgu (sędzia przew. Rosenzweig), zgodnie z opinią Naczelnika wydziału prawnego przy komisariacie rządu m. Warszawy p. Sygietyńskiego, skazał Samojłowa na 3 miesiące aresztu.

#### Sprostowanie.

Gwoli ścisłości sprawozdawczej zaznaczamy, że rozprawom w sprawie „o zajęcie w kinematografie“, przewodniczył nie sędzia Rosenzweig, jak to mylnie wydrukowane, lecz sędzia Zadrowski.

### Teatr i Muzyka.

Z Opery. Dziś „Halka“, Jutro „Aida“.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Pocalunek wojny“ Kiedrzyńskiego.

Teatr Polski. Dziś i dni następnych „Wachlarz Lady Windermere“.

Teatr Reduta. Dziś 3 akty z prologiem J. Szamławskiego „Papierowy kochanek“.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Paryżanka“, komedia H. Becque'a.

Teatr Praski. Dziś dwa przedstawienia: o g. 8-ej pp. po raz ostatni w sezonie baśń sceniczna „Kopciuszek“, wieczorem po raz drugi „Chata za wsią“.

# !Zawiadomienie!

Dnia 21 maja b. r.

została otwarta

## Księgarnia

pod firmą

### „Księgarnia Robotnicza“

przy ul. Wspólnej No 17

w Warszawie.

Księgarnia zaopatrzona została we wszystkie działy literatury i wiedzy;

posiada wszystkie nowości w języku polskim. Księgarnia podejmuje się zakładania i urządzania bibliotek robotniczych i pośredniczy w prenumeracie pism krajowych i zagranicznych.

Katalogi na żądanie

wysyła odwrotną pocztą.

Adres zamówień:

„Księgarnia Robotnicza“

ul. Wspólna No 17, Warszawa.